

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

Raj. osk. 201 t. XII 2001

Raj. opus. IV 2015



AK Tarnopol

(1943 - VI 1944) W. P. 1944-1945
I Korpus Pancerny

STANEK Władysława Irene
I v. Wojtkiewicz
II v. Nowicka

2933/158

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 2933/484

STANEK Władysław Jurek

ul. Hojnicznej 5 v. Nowicka

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 7. 5. 9

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):~

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓ K. 1. 5. 1

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie —

I/1 Relacja

- 1) Relacja Nowickiej Władysławy z d. Stanek sporządzona według schematu relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy w I i II AUP s.l. 1939-1945
Relacja podpisana 2 data 18 IX 2001r.
rskopis org. K.2. s.1-4
- 2) Władysława Nowicka, Łakopane, dn. 25 VII 2005r.
„Notatki dotyczące mojej służby w Korpusie Pomocnym, podpis Władysława Nowicka”
mps org. K.2. s. 5-6
- 3) Relacja własna por. Władysławy Nowickiej z d. Stanek w AK „Dzielnik”
Łakopane, 16 VII 2009r.
mps ksero K.3. s. 7-9

Relacje upłytnie do Fundacji: 17 VIII 2009



11/11

1

**Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy
W I i II Armii Wojska Polskiego
w latach 1939-1945**

Relację można sporządzić również w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu ale nie rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko (także panięskie z datą zmiany), imiona *Norwicko Władysława Irene*
z domu Starek od 1.5.1944 Wojtkiewicz od 4.5.1958 Norwicko
2. Data i miejsce urodzenia (w przypadku wsi podać powiat)
20.07.1923 Krynki pow. Żmierski
3. Imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej *Ojciec - Ludwik, matka Olga Parfomer. Ojciec warszawski kolejarz do 1944 po mobilizacji - Batalion kolejowy do 1945 po tym roku księgowy. Oboje pracowali społecznie na polu kulturalnym.*
4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu *34-500 Zakopane ul.*
adres poczty: skrz. tel (0-18)

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie (nazwy szkół i lata ich ukończenia) *Szk. Podst. 6 klas w Treuborli. Podkreślenie 9 klas sowieckiej Dwuszyjolatki. Także komplety w Treuborli. 1962 matura zdana eksterministycznie w Krakowie*
2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem *Treuborle woj. Tarnopol*
3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem (nauka, praca-jaka?) *nauka*
4. Przynależność do ZHP, PCK, PWK, ZMW, Sodalicyja Mariańska

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba *w P.W.*
sanitarna

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji (jakiej ?) nauka na tajnych kompletach. Praca w AK w plutonie dywersyjnym od 10.1943 (data myśli) do VI 1944 (mobilizacja)

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR ? (wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu – charakter pracy)
mobilizacja, wywiezienie do Żytomierza (w ramach czołżki etnicznej Podola)

2. Moja droga do wojska polskiego (mobilizacja- podać przez kogo zmobilizowana i kiedy, zaciąg ochotniczy)
28.VI 1944 Żytomierz - zmobilizowana przez władze sowieckie RKW Treubortle

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania
28.VI 1944 - 18.XI 1945

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową
Centralny Skład Żywnościowy Armii w Żytomierzu (kuchnia) i Korpus Pancerny 25. Drezdeński i Łuotoryjska Brygada

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska lub funkcje w wojsku
Pluton techniczny. Pisanie technicznego - uzbrojenia. Służba linowa. Na froncie Komenda przy Technicznego.

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku (szkoły, kursy, itp.)
ćwiczenia wojskowe /rutynowe/

7. W jakich bitwach brała udział (miejscowość, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy ?)
ćwiczenia wojskowe udział w walkach: „operacja Berlińska” forsowanie n. Odry i Nysy, „Kocioł Budajszynski” i Operacja Drezdeńska „operacja Praska”
ber van

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji (data ostatniego awansu)

Starszy sierżant 28.04.1945

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne Medale: „Zwycięstwe i Wolności”, „za Odrę Myś i Bóstydę”, „za Warszawę”, „za Berlin”, Odznaczenie Grunwaldzkie, Krzyż Kawalerski, Złote Odznaczenie ze zasługi dla Związku, Zasłużony Działacz Kultury i srebrne PTTK

V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. (Jest bardzo pożądane nadsyłanie oddzielnych wspomnień przedstawiających losy wojenne i powojenne) Maturę zdałam eksternistycznie w 1962, w 1958 ukończyłam liceum w Warszawie. Matrymonium z St. Wojtkiewiczem. Powtórne matrymonium z Zygmuntem Nowickim. Kolejne prace: Kierownik PKO, 4 lata chałupnictwa ze względu na dziecko. 2,5 roku kierownika Teatru. 1966-67 Kurs przewodniczący. 33 lata pracy jako przewodnicząca taterników.



2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się bezpośrednio po wyjściu z wojska, czy korzystała z pomocy władz państwowych czy społecznych?

Trudności mieszkaniowe, jak i pracy bezpartyjnej. Nigdy z pomocy władz ni to państwowych, ni społecznych nie korzystałam.

3. Obecne źródło utrzymania (emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa) Renta Inwalidy Wojennego

4. Obecny stan zdrowia starość! jakże, osteoporoza, kłopoty z przewodem pokarmowym itp

5. Z jakiego rodzaju pomocy, służby zdrowia korzystała? *Uberpien. Spofecune. THG*

6. Czy była represjonowana po wojnie (sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data i miejsce) *Ojciec aresztowany (6 lat)*

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególniejsze sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci – ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

Ojciec podczas okupacji komendant plutonu dywersyjnego odcinka kolejowego Treubotke po mobilizacji w Batalionie Kolejowym. Matka podczas okupacji mieszkała „skrytka” PK. Matka Babie i siostra wyrzucone przez Sowietów z domu. Repatriowane we Joluy Śląsk.

Syn inż. projektant programator w Poligonie w Wrocławiu. Wnuczka inż. architektki, malarz grafik komputerowy.

O działalności mego Ojca Ludwika Stankę można przeczytać w książce X Sztetnickiej pt. „Treubotke Bastion Wolności”

Pożądane załączenie :

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji
- bardzo prosimy o podawanie, na nadsyłanych fotografiach, daty, nazwy jednostki, miejsca oraz w miarę możliwości imion i nazwisk osób tam uwiecznionych.

Czytelny podpis

Władysława Nowicka

Data *18.09.2001*

T/15

Zakopane, dnia 25-08-2005r.

Władysława Nowicka
34-500 Zakopane, ul

Notatka dotycząca mojej służby w Korpusie Pancernym

Urodzona 20 lipca 1923 roku w Trembowli (na Podolu). Tam uczęszczałam do szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Byłam harcerką do wybuchu wojny.

Ojciec Ludwik Stanek urzędnik kolejowy był twórcą Armii Krajowej na tym terenie. Był dowódcą oddziału dywersyjnego. W połowie lat 1943 zostałam zaprzysiężona w AK – pseudonim „Dzunka” jako łączniczka. Działalność AK była skierowana przeciw hitlerowcom oraz była to samoobrona przed Ukraińcami. 04-01-1944r. zawarłam związek małżeński ze Stanisławem Wojtkiewiczem, również członkiem AK, który przed wojną był oficerem zawodowym. Ukończył szkołę oficerską w Komorowie.

W czerwcu 1944 roku zostałam zmobilizowana wraz z Ojcem i Mężem (był to warunek postawiony przez NKWD). Rozdzielono nas. Dostałam przydział do Centralnego Składu Żywnościowego Armii Polskiej w Żytomierzu, jako oficer bez stopnia. Na własną prośbę w Sztapie Formowania Armii zostałam przeniesiona do Berdyczowa, gdzie w stadium organizacji był Korpus Pancerny, w którym służył mój mąż. Żeby przydzielono mnie do tego samego baonu w którym był mój mąż musiałam zrzec się stopnia oficerskiego. Skierowano mnie do plutonu technicznego I-szej Brygady I baon. W korpusie służyłam do końca jego istnienia.

Gehennę budziszyńską przeżyłam w trzydziestoosobowym oddziale straży ochrony magazynu żywności i amunicji, ukrytym w małej leśniczówce, której jakimś cudem Niemcy nie znaleźli. Nasi chłopcy odeszli około 3 km od nas, gdy między nas wtargnęli Niemcy. Niemców otoczyli sowieci, nad nami przelatywał deszcz pocisków w nocy świętynych. Nas nikt nie odkrył, byłam jedyną kobietą, więc uprzywilejowana na tyle, że dwu godzinne warty pełniłam tylko w dzień.

Okopaliśmy się. Były to przerażające dni więc wciąż patrzyłam czy już osiwiłam.

Awans na starszego szeregowego (i pochwałę przed frontem) otrzymałam za uratowanie wozu technicznego („Letuczki”) i doprowadzenie go do m.p. w Czechach. Ulegliśmy wypadkowi, a że jechaliśmy na końcu oddziału nikt tego nie zauważył. Byliśmy bez mapy, bez jedzenia, bez paliwa. Wcześniej przypadkowo usłyszałam, że jedziemy Czechom na pomoc, wobec tego kierowałam się na południe. Paliwa szukaliśmy w rozbitych wozach. Za długi byłby opis tej bardzo dramatycznej jazdy, błędzenia w Saksonii przez trzy dni i

dwie noce – więc krótko. Było nas czworo: ja, kierowca i dwaj „mechanicy” – chłopci z Podola, dzielni i godni ludzie. Drugiego dnia błądzenia w Saksonii dokonałam rozboju. Przy pomocy kierowcy – Karpiowskiego zrewidowałam kuchnię niemiecką. Karpiowski znalazł mały bochenek chleba. Zabrałam też gotującą się kawę (zbożową) terroryzując troje Niemców. Następnego dnia jedliśmy zupę z kotła jeńców francuskich, którzy widząc naszą sytuację (mówiłam po francusku – znam język) proponowali mi żebyśmy pojechała z nimi do Francji, że mogą mnie przemyścić jako że byłam mała, czarna, mówiąca ich językiem. Nie skorzystałam – harcerskie poczucie obowiązku zwyciężyło. Jeszcze raz miałam okazję do pozostawienia towarzyszy gdy poszłam o świcie do wioski - wszyscy jeszcze spali – na poszukiwanie paliwa. Spotkałam dwóch polskich oficerów na rowerach – uwolnionych z oflagu – jechali na zachód. Pomogli w zdobyciu paliwa i zaproponowali wspólny wyjazd i znów harcerka we mnie zwyciężyła.

W mojej karierze wojskowej „zarobiłam” na trzy dni aresztu za nie nauczenie się pieśni „Świaszczenaja wajna” aresztu nie odsiedziałam bo był rozkaz wyjazdu.

Pamiętam kilku zaprzyjaźnionych ludzi, a to : płk Jan Jamiołkowski, ppłk (?) Mieczysław Riegier, płk Adam Mickiewicz i jego żona ppor. Irena Mickiewicz (oboje byli pod Lenino), kpt. Antonii Kościński (mgr praw ze Stanisławowa) por Stanisław Godlewski, por Gurwin (poeta o pseudonimie „Wrzos”), por Eugeniusz Klimowicz – rozstrzelany na początku lat pięćdziesiątych za poglądy – podobno, por Stanisław Wiśniewski. Byli to w większości oficerowie sprzed 1939 roku.

O moich doznaniach i odczuciach napiszę w terminie późniejszym.



Por. Władysława Nowicka z domu Stanek ur. 20.VII.1923 w Trzembowli. Ojciec Ludwik Stanek urzędnik PKP. Matka Aleksandra Olga z domu Pawłowicz. Oboje członkowie „Sokoła”.

Szkołę podstawową oraz gimnazjalną (4 kl.) ukończyłam przed wrześniem 1939. Harcerka. Następnie uczennica sowieckiej 10-latki.

Byłam świadkiem:

- a) ucieczki polskich władz przez Trzembowlę Zaleszczyki do Rumuni
- b) bombardowań
- c) wkroczenia Armii Czerwonej
- d) walk polsko-ukraińskich – „rzezi ukraińskiej”
- e) czystki etnicznej na Podolu zwanej eufemistycznej „repatriacją” lub „przesiedleniem”

Ojciec – twórca AK w Trzembowli /potwierdzenie w książce Szelelnickiego pt. „Trembowla bastion polskości”, dowódca oddziału sabotażowego na kolei. Matka prowadziła „skrzynkę bibuły” (AK). Do Ak zostałam wcielona jako kurier i zaprzysiężona wczesną wiosną 1943.

W styczniu 1944 wstąpiłam w związek małżeński ze Stanisławem Wojtkiewiczem – synem komisarza policji /ppoz. piechoty (ukończył szkołę oficerską w Komorowie) człowiekiem grupy AK /mego Ojca/. Byłam w AK jego „osobą Towarzystwą” – w tamtym czasie bojówki ukraińskie nie wykonywały wyroków śmierci na osobach na nią skazanych /to była organizacja ukraińska – odpowiednik AK a nie zwykli „rizuny”/ jeżeli były w Towarzystwie”. Po powtórny wkroczeniu Sowietów do Trembowli, mój Ojciec otrzymał nakaz od generała kolei /tak nazywała się władza kolejowa/ zorganizowania załogi stacji kolejowej w Trembowli.

W maju 1944 Ojciec został wezwany do NKWD na podstawie anonimu ukraińskiego donoszącego o naszej „szkodliwości” i podstawiony przed wyborem: albo cała Trójka, tj. Ojciec, mój mąż i ja zgłaszamy się do Wojska Polskiego, albo wycieczka na daleki wschód.

Szkodliwością było zorganizowanie obsady stacji kolejowej tylko przez Polaków /ojciec był naczelnikiem stacji/. Wybraliśmy „dobrowolne” wstąpienie do wojska. Z grupą poborowych poszliśmy (piechotą 2 dni) na Wołyń – miejsce zbiórki. Tam oddzielono mnie od rodziny i „bydłęcymi” wagonami wraz z 2500 dziewczynami wywieziono do Żytomierza gdzie jakiś czas kwaterowaliśmy pod gołym niebem (były bombardowania) następnie zastałyśmy zakwaterowane w budynku więziennym, przerobionym na koszary z 3 piętrowymi pryczami bez koców (same deski). Wyżywienie dobre – 3 x dziennie piure z grochu lub pęczaku.

FUNDACJA

"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 17.08.2009
L. dz. 796 [254-412/09]

Załącznik:

Referent:



Wraz z 17-toma dziewczynami otrzymałam przydział do Centralnego Magazynu Armii do biura jako „oficer bez stopnia”. Na własną prośbę złożoną w sztabie Formowania Armii zostałam odkomenderowana do Korpusu Pancernego i Brygady, w której służył mój mąż. Formacja ta jest opisana w książce Michała Wasilewskiego pt. Pierwsza brygada Piechoty Zmotoryzowanej, pod warunkiem, że zrzeknę się stopnia oficerskiego, nie było dla mnie stopnia odpowiedniego) – zrzekłam się. Tam służył mój mąż. Był dowódcą CKM. Zrzekłam się. Zostałam żołnierzem w plutonie technicznym. W Brygadzie pozostałam do końca wojny do demobilizacji. Było mi dobrze i bezpiecznie bo byłam szanowana jako żona polskiego oficera (u Sowieców krążyła fama że oficerowie polscy wysoką ceną honoru i za obrazę nie tylko osobistą, ale i żony mogą bez słowa zastrzelić).

Wraz z Brygadą przeszłam całe piekło frontu, ale to osobny „temat rzeka”/ Za uratowanie (zaginionego) wozu technicznego otrzymałam „pochwałę przed frontem” i awans do stopnia starszy szeregowy.

We wrześniu 1949 r. urodził się mój syn Roman Klaudiusz Wojtkiewicz obecnie inż. projektował programator. Jego dzieci: Dominika architekt i Maciej - animator komputerowy. Mam troje prawnuków.

W 1951 r. rozeszłam się z mężem i wyjechałam do Zakopanego (rodzina strony mojego Ojca). W 1967 otrzymałam kościelne unieważnienie małżeństwa. W 1975 wzięłam ślub z Zygmuntem Nowickim. Uzupełniłam wykształcenie: matura w Krakowie zdana eksternistycznie – w Trembowli podczas okupacji uzyskałam średnie wykształcenie w systemie tajnego nauczania.

Otrzymałam „blachę na Gerlachu” kurs Przewodnika Tatrzańskiego w 1967 r. Studium Ekonomiczno-organizacyjne dla kierowników wycieczek zagranicznych w Katowicach 1969-1971. Kurs języka francuskiego w Paryżu w 1966 r., kurs języka angielskiego w Londynie 1977. Pracowałam w PKO i innych instytucjach. W latach 1960-62 byłam kierownikiem teatru „Morskie Oko” (Obiektów) i kierownikiem administracyjnym teatru w Towarzystwie Miłośników Tatr im.H.Modrzejewskiej. 8450mm
aktywizacja
Teatr FM Prze 16 lat (tego teatru, oraz członek sekcji „Studium Słowa” przy teatrze. Od 23 lat prowadzę tę sekcję. Celem studium słowa jest propagowanie twórczości polskich pisarzy, poetów, dramaturgów.

Moje osiągnięcia: w 1977 r. zostałam laureatem krajowego konkursu krasomówczego przewodników PTTK w Golubiu Dobrzynie.

Jestem laureatem „w trzy osobowym składzie” ogólnopolskiego konkursu poezji I.Gałczyńskiego w Szczecinie.

Honorowym przewodnikiem ^{Honorowym} i zasłużonym członkiem TMT, teatr im. H. Modrzejewskiej w Zakopanem.

Odnaczenia: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaka Grunwaldzka, medal za Warszawę, medal za udział w Walkach o Berlin, medal „Zwycięstwa i Wolności” za „Oswobodzenie Miasta Pragi”, odznaka honorowa I Drezdeńskiego Korpusu Pancernego tytuł „weteran Walk o Niepodległość”, Złota odznaka „Za zasługi dla Zakopanego”, zasłużony działacz kultury, srebra odznaka Zasłużony Działacz turystyki, Srebrna odznaka PTTK.

Z zamiłowania jestem podróżnikiem. Zwiedziłam Europę z wyjątkiem Szwecji i Norwegi. W Azji: 2 razy w Nepalu, 4 razy w Indiach, Tajlandii, Wyspę Jawa i Bali, Singapur. W Afryce: Egipt, Izrael (3 razy), Tunezja i Synaj. Brazylia i Meksyk.

W dawnym ZSSR prawie wszystkie republiki.

Wspominam o i piszę o wojnie niechętnie – to horror, a życie jest takie piękne.

Z żołnierskim pozdrowieniem

Wł
Władysława Nowicka

w AK „Dzunka”

PS Przeproszam ze różne błędy, ale wzrok już gorszy i ręka mniej sprawnie. Dotrącam „Notatki” wkrótce przestąpię do Zespołu. Może pomyślnie.

iv Korespondencja

List Stefany Monickiej, Łokopane, dn. 19 IX 2009
do Adeli Lurcskiej Pracowniczej Zespołu Kombatantek I i II AWP, Ł-66
(informacje iż nie była żołnierką ani u I, ani II Armii WP, lecz
żołnierką I Korpusu Pancernego zw. Drezdeńskim, jednostka ta była
po wojnie rozbita)

złoty okg. K. i. S. 1



Zakopane, 19.09.2001.

IV/1

Na zycie P. Przewodniczącej Komisji Komitantek W.P. Pani A Żurawskiej

Szanowna Pani!

Z przykrością stwierdzam, że nie byłam
ani w I, ani w II Armii Wojska Polskiego, ale byłam żołnierem
jednostki, która po wojnie została rozbita, a która wymarła
z historii. Był to I Korpus Pancerny z. Dresdeniskim. Korpus był
formacją równą armii, a męysząją armii sity ogień.
'Miejsce gminna' miejsce, że został rozbita i nie wiele lat wyma-
rła z historii, by mi ujawnić białe któregoś z wysoko postawio-
nego dowódcy w walkach o Budweis.

W tym okresie był czasowo podporządkowany dowództwu
II Armii.

Po latach, nie skutecznia działka komitantów
przypomniał tego dnia i aktualnie tradycje Korpusu /wzmieni
byłszy gen. Maczka /później II Dywizji Kawalerii Pancerniej

Z nadzieją przyjmuję fakt, że znajduje się wśród
Kobiet - żołnierzy II Wojny Światowej.

Z żołnierskim pozdrowieniem

Włodzisław Nowicki
skr. 14
34-500 Zakopane

P.S. Przewodnicząca, że dopiero teraz odprisy,
ale byłam zgramiła.

czyżbyś była
lubię z przyjemnością
26 IX 2001, A. Żurawska

AK

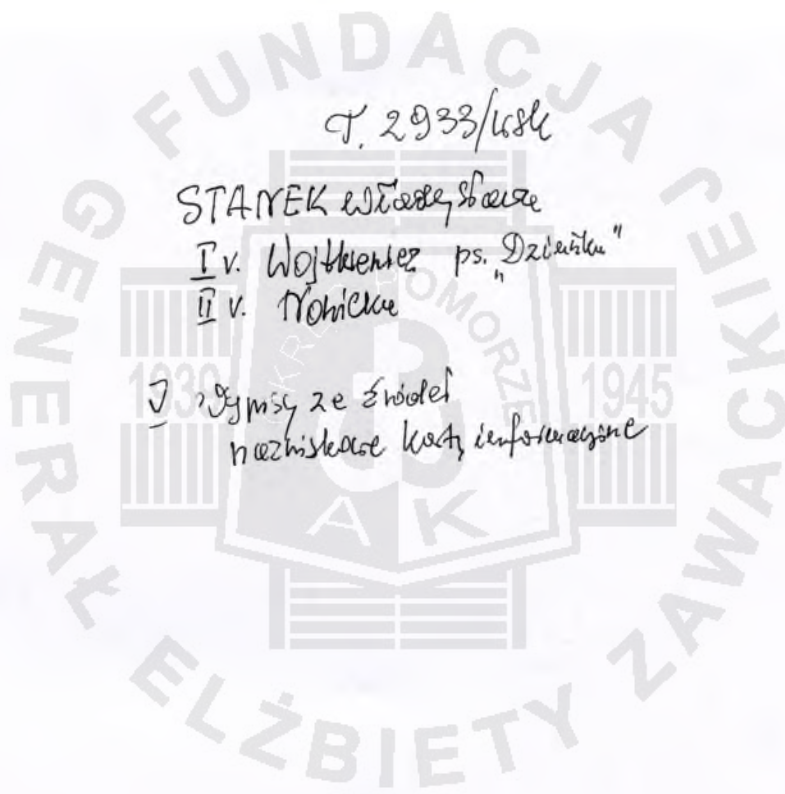
nr. 2933/1684

STAREK Władysław

I v. Wojtkiewicz ps. "Dziwisko"

II v. Prochoczek

70 laty z okazji
nazwiskowe karty informacyjne



T. 2933/USK

1943-ii 1944 AK
Ternopol
1944-45 WP

STANEK Władysław

zam. Stanisław z v. Wojtkiewicz I v. ps. "Dziwisko"

ur. w 1923 r. w Tremboki (na Podolu) Ojciec był dowódcą oddziału
dywersyjnego AK na tym terenie. W połowie 1943 r. została
zaprzęgnięta w AK ps. "Dziwisko" jako łączniczka
W 1944 r. zwróciła się matczyńsko ze St. Wojtkiewiczem członkiem AK.
W czerwcu 1944 r. została zamobilizowana wraz z ojcem i mężem
(ucieczka postępową przez NKWD) - została przetrzaskana do Centralnego
Stosunku Żywnościowego Armii Polskiej w Żytomierzu, następnie do
Korpusu Pancernego w 8 plut. techn. I Brygady I bryg. w
w Brygadzie pozostała do końca wojny

zob. Rel. s. 2933/USK

A. Rój 2015

STANEK Władysław Jrena

